

W SZKOLE ŚWIĘTEJ SIOSTRY FAUSTYNY



ANIOŁOWIE MIEJSCA

Święta Faustyna jest jedną z tych osób, które Pan Bóg obdarzył nadzwyczajnymi łaskami. Dzięki nim mogła już za życia ziemskiego wchodzić w rzeczywistość nadprzyrodzoną, w tym również w świat aniołów. Widziała ich i rozmawiała z nimi niejednokrotnie. Wiele razy doświadczała ich realnej obecności i konkretnej pomocy. Te przeżycia utrwaliła na stronicach „Dzienniczka”. Poznaliśmy już jej zażyłość z Archaniołem Michałem i Aniołem Stróżem. Kolejny interesujący nas tekst mówi o opiekuńczej funkcji aniołów wobec św. Faustyny, ale także wobec konkretnego miejsca, miejsca świętego, jakim jest kościół.

Aniołowie Kościoła

W żadnej innej księdze Nowego Testamentu nie występuje tyle razy termin „anioł”, co w *Apokalipsie*. Już na samym początku jej autor, św. Jan, słyszy, że ma napisać listy do „Aniołów siedmiu Kościołów” (Ap 1, 20). Zdaniem biblijnych komentatorów określenie to może mieć podwójne znaczenie: „Anioł Kościoła” to rzeczywisty anioł opiekuńczy, stróż danej wspólnoty albo też biskup stojący na czele danej społeczności kościelnej. Istnieją więc biblijne podstawy tradycji aniołów, którzy strzegą kościołów. Wyraża się to również w architekturze świątyń i klasztorów. Na ich szczycie lub nad głównym wejściem umieszczona jest figura anioła, najczęściej Św. Michała Archanioła, jak choćby nad główną bramą Jasnej Góry.

Jak św. Jan, podobnie i św. Faustyna ma swoją wizję: *Wtem ujrzałam przy sobie jednego z siedmiu duchów, tak jak dawniej rozpromienionego, w postaci świetlanej; stale go widziałam przy sobie, kiedy jechałam pociągiem, widziałam. Wi-*

działam, jak na każdym z mijanych kościołów stał anioł, jednak w bledszym świetle od ducha tego, który mi towarzyszył w podróży. A każdy z duchów, którzy strzegli świątyń, skłaniał się duchowi temu, który był przy mnie. Kiedy weszłam do furty w Warszawie, duch ten znikł; dziękowałam Bogu za Jego dobroć, że nam daje aniołów za towarzyszy. Ach, jak mało się nad tym ludzie zastanawiają, że zawsze mają przy sobie takiego gościa i zarazem świadka wszystkiego. Grzesznicy, pamiętajcie, że macie świadka czynów swoich (Dz. 630).

Widziałam, jak na każdym z mijanych kościołów stał anioł. Proste świadectwo św. Faustyny pozwala stwierdzić, że każdy kościół ma swojego anioła. Według św. Tomasza z Akwinu jeden anioł nie może być wszędzie ani też równocześnie w wielu miejscach, jest tylko w jednym miejscu. Jak wielka więc musi być liczba aniołów, skoro każdy człowiek ma swojego anioła stróża, każda świątynia, a także każdy naród, wspólnota. W *Mszale* portugalskim (Coimbra 1978) jest modlitwa, w której wyznajemy, że Wszechmocny i wierny Bóg każdemu narodowi wyznaczył Anioła Stróża, by z jego pomocą pokonywać wszelkie przeciwności. Potwierdza to historia. Już papież Leon XII (1823-1829) pozwolił królowi Ferdynandowi VII obchodzić święto Anioła Stróża Hiszpanii. Fatimskim dzieciom na rok przed ukazaniem się Matki Bożej zjawia się anioł, który przedstawia się jako „Anioł Portugalii”. W „Historiae polonica” czyli w „Rocznikach sławnego Królestwa Polskiego”, obejmujących dzieje Polski od czasów legendarnych do XV wieku, wybitny historyk i dyplomata ks. Jan Długosz wspomina, że już na początku organizowania się państwa polskiego Bóg

wspomagał Piasta przez swoich aniołów. W czerwcu 2009 roku powstała w Polsce *Sodaliczja Anioła Polski*, której celem jest propagowanie i ustanowienie – jak w innych krajach – święta Anioła Stróża Polski, by z jego pomocą rozkrzewiać zdrowy patriotyzm i tradycje polskiego narodu, oparte na stałych i niezmiennych wartościach. Także miasta mają swoich aniołów. Toruń od 2 poł. XV wieku w swoim herbie ma anioła, który czuwa nad miastem i dzierży klucze do jego bram. Turyści mogą też podziwiać królestwo aniołów w toruńskich kościołach, a na murach toruńskich kamienic i na straganach kolejne wyobrażenia anioła. Są one tłem dla wielu „anielskich” inicjatyw i budują wizerunek Torunia określonego „Miastem Aniołów”.

Powróćmy do faktu, że św. Faustyna widziała, jak na każdym z mijanych kościołów stał anioł. W jaki sposób anioł stoi na kościele? Czy cały czas tam przebywa? Jaki jest cel tej obecności? Aniołowie są czystymi duchami, nie mają ciała. Aby jednak mogli być widziani wzrokiem cielesnym, niekiedy przybierają ciało. Dzięki temu również podróżująca św. Faustyna mogła co pewien czas zobaczyć kolejnego anioła na każdym z mijanych kościołów. Czy jednak po jej oddaleniu się anioł nadal stał na kościele? W postaci cielesnej to nie było już konieczne. Natomiast pozostał nadal w tym miejscu, doskonale je obejmując swoją mocą. Święty Tomasz naucza, że *Anioł może być w miejscu, ale nie na sposób ciała, ale w znaczeniu zastosowania swej mocy w jakikolwiek sposób* (ST I, z. 52, a.1).

O wiele bardziej interesujące jest pytanie: dlaczego św. Faustyna widziała aniołów w tych świętych miejscach? Co Pan Bóg chciał jej – a także nam – przez to powiedzieć? Doktor Anielski stwierdza, że aniołowie przywdziewają ciało tylko po to, *by przez właściwości i czynności ludzkie oznaczyć duchowe właściwości aniołów oraz ich duchowe czynności* (ST I, z. 51, a. 3). A jakie są ich duchowe czynności? Sprowadzają się do dwóch: adorować Boga i strzec Jego miejsca.

Kościół to szczególne miejsce obecności Boga. Jako budowla architektoniczna jest miejscem

sakramentalnej, eucharystycznej obecności Jezusa, jest domem modlitwy, w którym zbiera się wspólnota uczniów Jezusa, aby uobecnić dzieło zbawienia. Nad kościołem jest anioł czuwający i zatroskany, by zawsze kościół był domem modlitwy, a nie jaskinią zbójców (por. Mt 21, 12n). W tym świętym miejscu człowiek modli się, a anioł niesie jego modlitwę przed tron Boga, zgodnie z prośbą wyrażoną w *Kanonie Rzymskim*, wypowiedzaną przez kapłana w imieniu całego ludu świętego i wszystkich obecnych: *Niech twój święty Anioł zanieś tę Ofiarę na ołtarz w niebie przed oblicze boskiego majestatu Twego, abyśmy przyjmując z tego ołtarza Najświętsze Ciało i Krew Twojego Syna, otrzymali obfite błogosławieństwo i łaskę*.

W języku chrześcijańskim pojęcie „Kościół” oznacza zgromadzenie ludu Bożego, wspólnotę wierzących otwartą na *rzeczywistość duchową, będącą nośnikiem życia Bożego* (KKK 770). To życie jest bardzo bogate i jest dla każdego, dla *wszystkich narodów pod słońcem* (Dz 2, 5). W dniu inauguracji Kościoła św. Piotr w pierwszym swoim kazaniu mówił o darze Ducha Świętego *dla wszystkich*, nawet dla tych, co są daleko (Dz 2, 38n), *aby Kościół ustawicznie uświęcał i aby w ten sposób wierzący mieli przez Chrystusa w jednym Duchu przystęp do Ojca* (KKK 767). Według opisu Ewangelii wiemy, że aniołowie mieli udział w życiu ziemskim Jezusa od Wcielenia do końca Jego działalności publicznej. Doniosłą rolę odegrali w misterium paschalnym, autorytatywnie zaświadczać o zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa i o jego wniebowstąpieniu, jako tajemnicy wykraczającej poza zakres poznania naturalnego. Konsekwentnie też od początku są obecni w Jego Kościele, który *nie jest tylko jakimś zgromadzeniem wokół Chrystusa, lecz jest zjednoczony z Nim, w Jego ciele* (KKK 798). Czuwają, by bramy piekielne Kościoła nie przemożły (Mt 16,18) i śpieszą *na pomoc tym, którzy mają odziedziczyć zbawienie* (Hbr 1,14), czerpiąc obficie ze źródeł zbawienia. Ze źródeł miłosierdzia szczególnie na łagiewnickim wzgórzu.

ks. Karol Dąbrowski CSMA